

# Jeden park, jedna polityka

Monika Górecka-Czuryłło , Natalia Bet 02-02-2010, ostatnia aktualizacja 03-02-2010 22:32

**Kozy skubiące trawę zamiast kosiarek, ścieżki rowerowe wijące się wśród ogrodów, kafejki w zabytkowych dworach i budynkach folwarcznych – gotowy jest projekt Wilanowskiego Parku Kulturowego.**



źródło: Życie Warszawy

Obszar objęty granicami Parku Kulturowego wyniesie ok. 1435 ha, a rozciągać się będzie na 21 km. Nie wolno będzie zakłócać przestrzeni reklamami. Powstanie także system ścieżek spacerowych i rowerowych m.in. wzdłuż korony Skarpy i w ciągu ul. Nowoursynowskiej.

[+zobacz więcej](#)

W skład WPK wejdzie zespół pałacowo-parkowy w Wilanowie wspólnie z dawnym parkiem w Morysinie oraz jeziora: Wilanowskie i Powsinkowskie. Na jego terenie znajdują się także pałace i parki na Ursynowie wraz z Gucin-Gajem i wzgórzem z kościołem św. Katarzyny oraz tereny Natolina. Cały obszar parku zajmie ok. 1400 hektarów.

– Kiedyś te tereny były jednym założeniem architektoniczno-estetycznym – przypomina twórczyni projektu – stołeczna konserwator zabytków Ewa Nekanda-Trepka. – Jest szansa, że dzięki stworzeniu Wilanowskiego Parku Kulturowego uda się całościowo dbać o ten teren: o zabytki, przyrodę i architekturę.

## Plan ratunkowy

Projekt WPK był już prezentowany na miejskiej komisji ładu przestrzennego. Opiniowali go samorządowcy z Ursynowa i Wilanowa. W tym miesiącu ma się nim zająć Rada Warszawy.

Projekt zakłada, że Wilanowski Park Kultury będzie miał zarząd, w skład którego wejdą przedstawiciele obu dzielnic. Wszelkie decyzje dotyczące zmian czy inwestycji w tym rejonie będą opiniowane przez koordynatorów dzielnicowych oraz przez służby konserwatorskie.

– Teren, który w tej chwili jest poszatowany, z planami w kilku miejscach, bez planów w większości, zostanie objęty jednolitą polityką przestrzenną – mówi Ewa Nekanda-Trepka. I wylicza kolejne walory utworzenia parku.

– Będzie to jeden obszar, więc łatwiej na nim o wytyczenie całej sieci ścieżek turystycznych czy edukacyjnych – mówi konserwator. Wspomina też o walorach estetycznych i architektonicznych. – Nie będzie takiej sytuacji jak teraz, gdy Oś Królewska kończy się nagle na jakimś płocie czy budynku. Właściciele domów będą musieli dbać o ich charakter i wygląd, a deweloper nie zniszczy krajobrazu, stawiając osiedle na terenie wyznaczonym do ochrony.

Pomysł stworzenia Parku Kulturowego chwali Paweł Jaskanis, dyrektor Muzeum-Pałacu w Wilanowie. – W każdej metropolii takie obszary się znajdują. Utworzenie parku w Warszawie rozszerzy ofertę turystyczną, stworzy nowe miejsca pracy – mówi Paweł Jaskanis. Przynajmniej, że marzy mu się, by w ramach Parku Kulturowego wokół muzeum powstały nowe atrakcje turystyczne, np. ptaszarnia i ścieżki edukacyjne opowiadające o historii ogrodów polskich. A trawę, jak przed laty, skubałyby kozy.

A Jarosław Wiśniewski, społeczny opiekun zabytków, na co dzień prowadzący fundację A Jednak, dodaje, że utworzenie WPK powinno być połączone z akcją informacyjną. – Mieszkańcy powinni mieć wgląd w projekt. Dobrze byłoby, gdyby mieli okazję wypowiedzieć się w tej sprawie. Wilanów zawsze był szczególnym miejscem dla Warszawy i taki powinien pozostać – mówi Wiśniewski.

## Po co ta czapa

Pomysł stworzenia Wilanowskiego Parku Kulturowego ma już niemal dziesięcioletnią historię. Dwukrotnie był przedmiotem dyskusji radnych miasta, koncepcje były uzupełniane, zmieniane.

– Ale i tak jest w nim dużo niejasności – mówi rzecznik Wilanowa Małgorzata Franaszczak. – Prosimy autorów o doprecyzowanie, jaka będzie zależność zarządu parku od dzielnic, jaki wpływ na to, co dzieje się w parku będą mieli samorządowcy z Ursynowa i Wilanowa – wylicza i dodaje, że obejmuje on niemal całą powierzchnię wilanowskiej dzielnicy.

Ale radni Wilanowa co do idei parku zastrzeżeń nie mają. – Zapewni zintegrowaną ochronę tego terenu – mówi Dominik Szelaż z komisji rozwoju. – Jednocześnie będzie można zadbać o zabytki, środowisko i dobra kultury.

Natomiast miejscy radni mają jednak wątpliwości co do konserwatorskiego projektu. – Funkcjonowanie parku będzie zależało od programów, jakie będą tam realizowane. A te, od pieniędzy. A na razie o tym zupełnie nie ma mowy – mówi Ewa Masny z miejskiej komisji architektury i zagospodarowania przestrzennego. Dodaje, że radni będą jeszcze o projekcie dyskutować w komisjach.

Niektórzy samorządowcy powątpiewają w celowość tworzenia Wilanowskiego Parku Kulturowego. – Wiemy, że głosy mieszkańców są podzielone. Wielu właścicieli działek obawia się, że nie będą w pełni gospodarzami swoich nieruchomości – mówi radna Zofia Trębicka. A inny samorządowiec miejski dodaje, że tworzenie oddzielnej czapki ochronnej nad tym terenem w ogóle nie jest potrzebne. – Są tam już rezerwaty, opiekuje się terenem konserwator zabytków i środowiska. Wystarczy zrobić plan, który najlepiej chroni poszczególne rejony miasta.

Stołeczna konserwator przypomina, że stworzenie Parku Kulturowego ułatwi właśnie sporządzanie dobrych planów miejscowych, które będą chroniły cenne miejsca, a jednocześnie otworzą je bardziej dla mieszkańców.